

Dziękczynienie za plony w Bukowcu



To były jak nigdy dotychczas, dosłownie dożynki po wodzie. Tegoroczna aura nie rozpieszczała ani organizatorów, ani uczestników imprezy w Bukowcu. Prawie przez cały czas trwania święta plonów padał deszcz. Tutaj odbyły się dożynki parafialno-gminne 2016.

Tradycyjnie na zakończenie żniw rolnicy podziękowali za plony uczestnicząc we mszy św., którą celebrował ks. proboszcz Tadeusz Chamier- Ciemiński. W świątyni zostały poświęcone wieńce dożynkowe przyniesione przez poszczególne sołectwa (Bramka, Budyń, Bukowiec, Gawroniec, Krupocin, Korytowo, Polskie Łąki, Przysiersk), bochenki chleba oraz owoce.

Po mszy św. dziękczynnej korowód dożynkowy udał się do pobliskiego parku na dalszą część uroczystości. Starostowie dożynek: Małgorzata Kutowska z Bramki i Andrzej Kurtys z Budynia wręczyli bochen chleba wójtowi gminy Bukowiec Adamowi Licznierskiemu, który wraz z nimi poczęstował zgromadzonych uczestników imprezy. Tradycyjnie sołectwa przygotowały suto zastawione stoły z jadłem, na których królowały m.in. takie specjały jak kiełbasa z grilla, sernik pływający, różne wędliny i ciasta, ser w serze, chleb z kalafiorem i mielonym, skrzydełka w occie, leczo, kotleciki, schabowy z sezamem i inne.

W tym roku swoje stoiska przygotował Bukowiec, Przysiersk, Gawroniec, Bramka z

Budyniem, Korytowo i Polskie Łąki.

Dla dzieci i dorosłych przygotowano kilka konkursów oczywiście z nagrodami.

Zanim rozpoczęła się zabawa taneczna na scenie wystąpił zespół „Złote Łany” z Białych Błot, który zaprezentował folklor ludowy. Natomiast zespół „Destinatum” z Bydgoszczy zaśpiewał przeróbki pieśni ludowych a także piosenki współczesne. Np. z repertuaru Teresy Werner czy Anny German.

Kiedy zaczęła się zabawa pogoda się na szczęście ustabilizowała i ci, co zostali do północy nie żałowali swojej decyzji. Do tańca grał zespół „SKALA” oraz Leszek i Krzysztof z Music Locutor. Imprezę zabezpieczali druhowie z miejscowej OSP.

Starostowie dożynek Bukowiec 2016

Małgorzata Kutowska z Bramki wraz z mężem gospodaruje na 24 ha. Cała produkcja roślinna w tym gospodarstwie jest przeznaczona do hodowli trzody, która jest produkowana w cyklu zamkniętym.

Jak mówi starościna dożynek, cena za trzodę nie jest satysfakcjonująca. Nakłady bywają większe, aniżeli zysk z ich sprzedaży. W gospodarstwie jest cały potrzebny sprzęt do uprawy roli a właściciele gospodarstwa nigdy nie korzystali z dodatkowej pomocy ze strony UE. Korzystają jedynie z dopłat do gruntów.

Andrzej Kurtys z Budynia prowadzi wraz z żoną 600 ha gospodarstwo rolne. Cały areał jest obsiany kukurydzą na ziarno. Tutaj również starosta dożynek nie korzystał z dodatkowych pieniędzy z UE. Pobiera jedynie dopłaty obszarowe. Na roli gospodaruje od lat 20.

KP

„Czas Świecia”, 26 sierpień 2016 r.

Obra

























